

edukacyjnych oferowanych na polskim rynku. Źródłem dochodów nie jest tu sprzedaż usługi i dostępu do funkcji, lecz przede wszystkim dystrybucja kontentu (rozumianego tu jako e-podręczników różnych wydawców). To wzorzec funkcjonujący w większości segmentów rynku usług on-line: począwszy od sklepów z audiobookami, poprzez aplikacje do słuchanie muzyki (iTunes) i coraz popularniejsze portale typu VOD czy wideo on-line (np. Netflix, ShowMax itd.).

Patrząc przez pryzmat ostatniego przykładu: nie płaci się tam za technologię odtwarzania filmów, za możliwość dodawania obrazów do kolejki oglądania, za takie elementy społecznościowe jak np. ocenianie i polecanie ulubionych seriali tym znajomym, którzy również korzystają z serwisu. W serwisach wideo nie otrzymujemy rachunku za hosting danych na serwerach, nie musimy płacić mniej lub więcej w zależności od tego ile filmów obejrzymy, nie musimy wykupywać wyższych abonamentów, jeśli logujemy się z kilku urządzeń – wystarczy, że wprowadzimy nazwę swojego użytkownika. Koszty dotyczą zawsze samego dostępu do wartości intelektualnej – wszystko inne jest dostępne bezpłatnie.

3. Model platformy przyjaznej dla użytkownika

Taki sam model zastosowaliśmy w platformie mCourser i dzięki takiemu podejściu możemy zaproponować użytkownikom szereg funkcji, które czynią z uczenia i nauczania proces bardziej efektywny. Przykłady można mnożyć zarówno jeśli spojrzymy z punktu widzenia ucznia, jak i nauczyciela. Ten pierwszy otrzymuje dostęp do e-podręczników, które dają mu natychmiastową informację zwrotną co do postępów w nauce, coraz częściej reagując i podpowiadając dobre odpowiedzi w zależności od jego zachowań (odpowiedzi). Nauczyciel może łatwo zadawać uczniom zadania do wykonania (np. rozdział e-Podręcznika jako praca domowa) i mieć wgląd w postępy. Atrakcyjna forma wizualna w formie przejrzystych raportów pozwala na łatwą interpretację nie tylko monitorowanych uczniów, lecz także na obserwację ewentualnych deficytów z danych zakresów wiedzy. Tak właśnie urzeczywistniane są idee Big Data, które odnosi się w tym przypadku do podnoszenia jakości kształcenia poprzez automatyzację interpretacji szerokiego zakresu danych dotyczących wyników uczniów oraz tego, w jaki sposób je osiągnęli (czas spędzony nad zadaniem, ilość błędów, powtórzeń itd.). Należy tu wspomnieć, że platforma mCourser od samego początku swego istnienia proponowała użytkownikom dodatkowe funkcje, które wpływały na uatrakcyjnienie nauki. Ważne są tu m.in.: konkursy (lokalne, regionalne, ogólnopolskie – toczone w jednym czasie), głosowania przy użyciu szkolnych komputerów lub własnych smartfonów, a także masa elementów motywujących, które można umieścić w e-Podręcznikach (nagrody, gamifikacja itd.).

4. **Bezpłatny Dziennik elektroniczny jako część kompleksowego rozwiązania mobilnego**

Możliwość zarządzania wynikami uczniów w formie darmowego dziennika elektronicznego jest naturalną kontynuacją powyższego podejścia do zintegrowanego narzędzia edukacyjnego. Platforma mCourser.pl już wcześniej oferowała najwyższe standardy zabezpieczania i gromadzenia danych edukacyjnych – teraz zaś pozwoli rozbudować je o ocenianie uczniów, planowanie zajęć i inne elementy, które pozwalają na zastąpienie tradycyjnego dziennika szkolnego jego elektroniczną wersją, która będzie dostępna dla nauczycieli, rodziców i uczniów z każdego urządzenia podłączonego do Internetu. Warto w tym momencie wspomnieć, że jesienią zeszłego roku przełamana została kolejna wiekopomna bariera – oczywiście w kategoriach barier symbolicznych, związanych z rynkiem internetowym w Polsce. Okazało się bowiem, że więcej wejść na strony internetowe wykonali użytkownicy korzystający z urządzeń mobilnych, niż z komputerów stacjonarnych. Charakter platformy mCourser od samego początku istnienia był mobilny, oferując swoim użytkownikom możliwość pracy na sprzęcie i oprogramowaniu każdego rodzaju, o ile tylko hardware i software dają możliwość korzystania z Internetu. Zresztą i na brak połączenia z siecią został zaproponowany sposób – młodsza „siostra” platformy mCourser, to aplikacja mLibro, którą można bezpłatnie zainstalować na urządzeniach wyposażonych w najpopularniejsze systemy operacyjne – Windows, Android czy iOS. Po zalogowaniu użytkownik może ściągnąć posiadane przez siebie e-Podręczniki (to samo konto co na platformie mCourser), a następnie pracować off-line. Wraz z podłączeniem do sieci (np. w szkolnym punkcie wi-fi) nastąpi automatyczna synchronizacja wyników z serwerem, czego efektem będzie otrzymanie przez nauczyciela raportu o wynikach ucznia.

O szkodliwość monopolu na książki pochodzących z tylko jednego źródła, czy z jednej tylko linii światopoglądowej nie trzeba nikogo przekonywać, dlatego na koniec warto zaznaczyć „wolnorynkowy” aspekt platformy. Na mCourser mamy zarówno e-Podręczniki pochodzące od prywatnych wydawców edukacyjnych, jak i interaktywne wersje rządowych publikacji czy arkuszy egzaminacyjnych. Nauczycielom, którzy uważają, że to wciąż za mało proponujemy bezpłatne narzędzie mInstructor, które daje możliwość samodzielnego tworzenia interaktywnych lekcji – jest ich już ponad 450! Wspomniane powyżej, wciąż rozbudowywane funkcje, czynią z platformy mCourser oraz zintegrowanych technologii, optymalną propozycję dla każdej placówki oświatowej, której zależy na ograniczeniu kosztów przy jednocześnie zachowaniu najwyższej jakości funkcji i materiałów.